



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



Życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża
„Damy i Huzary” komedia w 3 aktach A. hr. Frydry...

Sala Kameralna
„Gdzie diabeł nie może...” komedia w 3 aktach...

Koncert „Pochodni”
Już w sobotę 29 b. m. w sali dużej Teatru...

W koncercie weźmie udział również prof. Irena...

Program obejmuje utwory konkursowe oraz...

Wielkie przedstawienia cyrkowe
Na placu przy ulicy Kilińskiego 18/20 w...

W sobotę, 29 czerwca, o godz. 19.30, w dni...

SPORT

Kolejowy KS — CKS
(LK.) — Drużyna I. z ożarów dnia 27 czerwca...

laskiego 2, odbędą się w ramach dalszych rozgrywek...

TS Naprzód (Lipiny) — Unia (Radomsko) 1:1 (1:0)

Pierwsze spotkanie, które odbyło się przy nieustannym deszczu...

TS Naprzód — Czarni (Radomsko) 3:0 (2:0)

Drugi występ Naprzodu przy nieco lepszej pogodzie...

Program rozgłośni polskich
PIĄTEK — 28 CZERWCA

12.00 — Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 — „Na Ziemiach Odzyskanych”...

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH po 250 zł. I, II i III dnia ciągnięcia

Table with multiple columns of lottery results for various classes (I, II, III) and days of drawing.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

ZARZĄDZENIE
W wykonaniu zarządzenia Ministra Handlu i Handlu dnia 13. II. 1946 r. w sprawie przydziału...

PREZYDENT MIASTA
Dr. T. J. Wołoski

OGŁOSZENIE
Na podstawie art. 2 (5), 9 (2) i 10 dekretu z dnia 10. XI. 45...

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie ogłasza przetarg...

OGŁOSZENIE
Ważnym, który oddał ostatnią posługę zwiłokom ukochanej Matki naszej...

UWAGA!

Komenda Główna Hutów Budowlanych poszukuje mistrzów i czeladników...

W piątek, dnia 28 b. m. jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci
Gomulńskiego Tadeusza, Rybickiego Mariana, Zbiecia Stanisława...

RODZINY

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zwiłokom ukochanej Matki naszej...

Katarzyny Henclowskiej

w szeregach Wielkiej K. Matkowi, oraz p. Dr. Z. Guzowskiemu...

ZGUBY

Unieważniam dowód osobisty wydany w Niemczech Darmstadt, metrykę w pełnym wypisie na nazwisko...

POSADY

Posada ekpedientka od zar. 200 zł. w Warszawie, 3-letni staż, 200 zł. w Warszawie...

POSZUKIWANIA

Dnia 7 czerwca b. r. wyszedł z domu i do dziś nie ma wiadomości...

ROZNE

Fabryka Kapeluszy w Częstochowie...

KUPNO

Becki żelazne pułki bez użycia...

SPRZEDAŻ

Ważki doliczone, powrót białej...

**IERZY SZTACHELSKI — Minister Apropiacji**

# Przechodzimy stosunkowo łagodnie okres przednówka

## Zaopatrzenie świata pracy w żywność polepsza się stale

(RAP) Zapewnienie wyżynienia pracowników przemysłu należało w pierwszych chwilach do najważniejszych trosk rządu. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu nasze ośrodki przemysłowe, tysiączne rzemieślnicze Żuglebia Węglowego, Łodzi, czy Wybrzeża, z najwyższym poświęceniem uruchamiające zdewastowane warzaty pracy i ochraniające je od rozgrabienia, cierpiały niedostatek.

Jasna jest rzecza, że w kraju, tak okrutnie zniszczonym przez wojnę i długolletnią okupację, jak Polska, kraju, którego produkcja rolna w porównaniu ze stanem przedwojennym zmniejszyła się prawie o połowę, a pogłowię zwierząt spadło o dwie trzecie, musiał powstać niedobór środków żywności.

### Słuszna polityka dała dobre rezultaty

Niewątpliwie cierpiący niedostatek robotnik zadawał sobie pytanie: Dlaczego Rząd nie likwiduje wolnego handlu artykułami żywnościowymi, dlaczego toleruje luksusowe wystawy sklepowej? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. Zupełnie zniszczenie wolnego handlu produktami rolniczymi i przysmus oddania ich w całości Państwu po niskich cenach oznaczałoby przeszczenie krzywdy dla rolnika, wyzwanego w ten sposób z plodów swojej pracy, bez należyciej zapłaty i musiałoby spowodować upadek zainteresowania dla utrzymania i rozwoju gospodarki wiejskiej. Osiągnęlibyśmy może i pewne doraźne skutki, ale jednocześnie przyczynilibyśmy się zamiast do stopniowej likwidacji niedoborów żywnościowych do upadku naszej produkcji rolnej, produkcji zboża, nabiału, mięsa oraz tłuszczu.

Toteż zupełnie słuszną nie poszło się po linii najmniejszego oporu, po linii rekwizycji, lecz poprzestano się na umiarkowane świadczeniach rzeczowych, zostawiając producentowi rolnemu wolną dyspozycję pozostała u niego po wykonaniu świadczeń nadwyżka. Stworzyło to silną podniecie do rozszerzenia produkcji rolniczej, której rozwój, szczególnie w dziedzinie hodowli, jest pomysłowy i pozwala z ufnością spoglądać na przyszłość.

### Uruchomienie kolei i odbudowę portów — ułatwiła pomoc zagranicy

W obliczu deficytów aprowizacyjnych rząd stanął przed koniecznością uzupełnienia zasobów żywności drogą przywozu. — Państwo nasze, zniszczone wojną, nie miało czym płacić, toteż jedyną drogą było ubieganie się o pomoc. Pomoc te w pierwszym okresie po wyzwoleniu uzyskaliśmy od Związku Radzieckiego, a obecnie pomoc ta stale przychodzi w ramach szerokiej dostaw UNRRA, a także w ramach akcji pomocy zbóżowej i siewnej ZSRR. Odbudowie i uruchomieniu naszych portów morskich oraz poprawie transportu kolejowego zawiądzamy szersze rozmiary tej pomocy.

Dużego trudu wymagała sprawa należytego rozprawienia i rozdania, zwłaszcza początkowego, wobec kolosalnego zniszczenia naszego transportu i urządzeń obrotu towarowego, jak składów, sklepów itd. — Nasz aparat aprowizacyjny, pracując w trudnych warunkach, zdolał jednak zebrać zasadniczy trzon świadczeń rzeczowych, zdolał przetrzeć go z miejsc produkcji do konsumcyjnych ośrodków przemysłowych, zdolał wreszcie zorganizować należytą dystrybucję żywności wśród konsumentów.

Słyszeliśmy głosy pytające, czy zagadnienia zapotrzenia nie dąbio się rozwiazac prościej, podnosząc odpowiednio zarobki, by każdy mógł sam kupić sobie to, czego potrzebuje. Jednakowoż sam wzrost zarobków nie wpłynąłby przecież na zwiększenie ilości posiadanych przez nas towarów, czy zapasów, czyli, że wynikiem takiego kroku byłaby jedynie inflacja nie znajdujących odpowiedniego pokrycia w wynikach naszej pracy banknotów, a co za tym idzie, niehamowany wzrost cen, godzący w interesy klasy robotniczej. Obok tego nasz bardzo słaby, często nastawiony na spekulację aparat handlowy obciążałby konsumenta znaczną marżą swego zysku. Do czasu więc zorganizowania dobrego handlu dla szerokiego ogółu konsumentów, dla klasy robotniczej korzystniejszy jest system reglamentacji.

### Ile kalorii dostajemy na kartki

Dając do jak najbardziej pozytywnego załatwienia sprawy zapotrzenia mas pracowniczych rząd ustalił przeciętną wysokość na karty żywnościowe pierwszej kategorii, t. j. na 1 kartę korzystną zarówno pracownik fizyczny, jak i umysłowy, na 1,936 kalorii dziennie, uzupełniające zaś zaopatrzenie stołowe na 1,650

kalorii miesięcznie. Ponieważ norma ta, wystarczająca na zaopatrzenie leż pracującego, nie mogła zaspokoić potrzeb robotnika cięższej pracującego, przeto wprowadzone zostały specjalne dodatki do kart żywnościowych: „C” — dla ciężko pracujących (21,087,5 kalorii w skali miesięcznej), „PZ” — dla pracujących pod ziemią, górników oraz dla hutników przy pracach gorących (52,490 kalorii) i „NZ” — dla gór-

ników przy pracach adziemnych (28,317,6 kalorii).

**Żywność trzeba zebrać i rozprowadzić**  
Jasna jest rzecza, że nie wystarczy przyznać odpowiednich norm, należało także do zobowiązania, jakim jest kartka żywnościowa, wypełnić, t. zn. żywność zebrać, zmagazynować, dowieźć i rozprowadzić. — O trudnościach, na jakie to początkowo

## 25 lat temu...

# Jak Niemcy zdecydowali o senacie

22 października 1920 r. „Robotnik” pisał: „Wystarczy zwrócić uwagę na to, że za senatem głosowali galicyjscy konserwatywni demokraci z Klubu Pracy Konstytucyjnej, do tego sejmiku nie wybierani, ale wchodzący do niego z łaski okolicznych okoliczności, jako wschodnio-galicyjscy posłowie do b. parlamentu b. Austrii. Są to pogrobownicy Austrii, na równi z Dawidem Abrahamowiczem, który także tylko z owego tytułu w sejmie polskim zasiadał... Nie dość tego: w większości znaleźli się konserwatywni posłowie niemieccy w liczbie 6-ciu... Ale co zasługują na podkreślenie i napiętnowanie, to fakt, że owych Niemców skłonili do głosowania za senatem obietnica jakichś koncesyj endecki minister b. zaboty pruskiej, g. Kucharski... Oto jak się stworzyła ta większość 6-ciu głosów, za-

mierzająca ukraść dorobek demokracji polskiej.”

### SYTUACJA, KTÓRA SIĘ NIE POWTÓRZY

- Daczka Karol
- Hauke Stanisław
- Hazbach Erwin
- Hliche Gustaw
- Knast Bolesław
- Ludeche Albrecht —

oto nazwiska Niemców, których głosy zdecydowały o wprowadzeniu instytucji senatu do Konstytucji marcowej.

Sytuacja ta nie powtórzy się więcej. — Niemcy nie będą się wtracać do spraw polskich.

# Po utworzeniu rządu Bidault

Długotrwały kryzys gabinetowy we Francji, związany z pewnymi przesunięciami układu sił politycznych w nowym Zgromadzeniu Konstytucyjnym, został rozwiązany.

Wynik ostatnich wyborów, który lekko wzmocnił katolickie ugrupowanie centrowe (M. R. P.) — przyniósł w swej konsekwencji zwiększenie związku partji robotniczych. Pierwszym tego przejawem było żądanie wysunięte przez partię socjalistyczną i komunistyczną oraz przez Związek Zawodowy (C. G. T.) podwyżki płac robotniczych, przy utrzymaniu dotychczasowego poziomu cen. Realizacja powyższego żądania warunkowała wejście partji lewicowych do rządu, formowanego przez Bidaulta.

Nieustępliwe początkowo stanowisko katolików, które niektórym korespondentom dyplomatycznym pozwoliło przypuszczać, że M. R. P. będzie próbowało utworzyć rząd jednopartyjny, — zmieniło się pod wpływem groźby strajków. Jeszcze raz okazało się, iż nikt bez udziału partji robotniczych nie jest w stanie kierować Francją.

Osiągnięcie kompromisu poprzez przyznanie 15% podwyżki, umożliwiło sformowanie rządu. W swych zasadniczych liniach rząd ten niewiele się różni od poprzedniego. Dzisiejsza sytuacja międzyna-

rodowa nie pozwala Francji na próby tworzenia rządu na innych podstawach, aniżeli układu trójpartyjnego.

Opinia francuska przyjęła nowy układ rządu spokojnie, widząc w tym kontynuację francuskiej polityki, tak zagraicznej, jak i wewnętrznej.

Ostatni kryzys rządowy był pierwszą próbą sił w nowej konstytucji. Różne fazy formowania rządu wykazały dotychczas, iż jakkolwiek katolicy uzyskali najwięcej mandatów, nie mogą oni sami na siebie wziąć ciężaru odpowiedzialności rządowej. Z drugiej strony ostatni okres wykazał, że lewica francuska jeszcze ściślej zespoliła swój front w obronie interesów klasy robotniczej przed osłabioną, ale mimo to aktywną, reakcją.

Tak więc kryzys polityczny Treuga Dei we Francji został zażegnany, dzięki przynajmniej robotnikom francuskim bezpośrednim krzyżem.

Obecnie na forum zjawia się zagadnienie nowej konstytucji, o której demokratyczne oblicze partie robotnicze bada walczyć w ramach ramie tak, jak to miało miejsce w pracach poprzedniej konstytuacji.

Nie takie czy inne przesunięcia personalne w łonie rządu, ale konstytucja zadecyduje o nowych drogach Francji.

# Proces Michajłowicza

**BELGRAD (PAP).** — W 16-tym dniu procesu Draży Michajłowicza i współoskarżonych zeznawał w dalszym ciągu świadek oskarżonego. Najbardziej interesującym było zeznanie Miłosza Fryulowicza, b. ministra w rządzie 27 marca i w rządzie emigracyjnym w Londynie. — Fryulowicz oświadczył, że rząd londyński nigdy nie otrzymał informacji, jakoby Michajłowicz współpracował z okupantem, również nigdy nie było wzmianki o walkach pomiędzy czestnikami i partyzantami. Rząd londyński nigdy nie uprawiał propagandy przeciw partyzantom, ani nie wydał zarządzenia zwalczania ruchu partyzanckiego. W ogóle, jak twierdzi Fryulowicz, kontakty z krajem były bardzo nieregularne i nie wystarczające. Kontakty były utrzymywane wyłącznie za pośrednictwem Anglików, którzy byli najlepiej poinformowani i najdokładniej znali sytuację Jugosławii. Wyrażenie pod wpływem czynników angielskich rząd emigracyjny wyraził opinię, jakoby należało czekać z rozpoczęciem walk, ponieważ jeszcze nie nadszedł odpowiedni moment. Nie mogliśmy wiedzieć — mówił Fryulowicz — że byliśmy tak źle informowani.

W dalszym ciągu zeznaje świadek Bellez, jeden z czynniejszych działaczy partii socjalistycznej, której przywódcą był Tojalowicz. Bellez twierdzi, że Tojalowicz w imieniu partji wykazał szereg oficjalnych listów, oświadczeń, potępiających ruch partyzancki, skierowanych do wybitniejszych osobistości współczesnych, m. in. do premiera Attlee.

Świadek Petrovycz dostarczył zeznań o współpracy czestników w specjalnej misji serbskiej (utworzonej przez rząd kolabora-

cyjny Nedioza). Szereg innych świadków opowiada o licznych wypadkach mordowań i rozstrzelaniach partyzantów przez czestników, o spotkaniach i konferencjach z oficerami niemieckimi.

**BELGRAD (PAP).** — W dalszym ciągu procesu przesłuchiwaano oskarżonego d-ży Lazara Markowicia i dra Kostę Kumanudę. Dr Markowicz — b. profesor uniwersytetu w Belgradzie był przed wojną członkiem rządu. Skompromitował się podpisanie t. zw. manifestu, który Niemcy wydali bezpośrednio po wkroczeniu do Belgradu, nawołując ludność do zachowania porządku i spokoju, zastosowania się do wszystkich rozporządzeń oraz potępienia akcji sabotażowych. Do podpisania tego manifestu Niemcy nakłonili wybitniejszych obywateli m. in. Markowicia i Kumanudy. Markowicz jest autorem kilku broszur antyserbskich. Broszury te nie zostały wydrukowane, i jak obecnie twierdzi Markowicz, przyczyną tego było, iż sam nie był zadowolony z ich treści, a napisał je pod wrażeniem chwili. Bezspoornie przed wycofaniem się Niemców z Belgradu Markowicz zorganizował komitet obywatelski, który miał przejąć władzę od okupantów i sprzeciwić się obliciu władzy przez marszałka Tito.

Oskarżony tłumaczy, że komitet ten miał na celu zabezpieczenie ludności i zachowanie porządku w mieście i że nie był w żadnym wypadku skierowany przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu.

Dr Markowicz czuje się bardzo swobodnie, jest pewny siebie, a nawet niekiedy bezczelny. Przewodniczący zmuszony jest przyswajać go do porządku zapytując, czy zdaje sobie sprawę z tego, że zasiada na ławie oskarżonych i w tym charakterze jest przesłuchiwany.

natrzaflało, wspominaliśmy wyżej, mówiąc w szczególności o zdewastowanym transporcie, o braku magazynów, o niemal nieistniejącym aparacie handlowym. Wszystkie te problemy należało rozwiązać od podstaw. Przewodząc równocześnie bieżącą akcję zaopatrzenia. Przed nami często stały zagadnienia podziału szczypliwych ilości towarów żywnościowych, kiedy oczywiście było, że wszystkich uprawnionych nie możemy w pełnej mierze zaopatrzyć. I wtedy zawsze dążyliśmy w pierwszym rzędzie do zaopatrzenia naderzalnych ośrodków przemysłowych. Naczyły się chwila, żeśmy posyłałi żywność na Śląsk, czy do Łodzi, kosztem niedostatecznego zaopatrzenia zniszczonej Warszawy, zdając sobie sprawę, że nie obdujemy Stolicy, o ile nie zapewnimy ciągłości pracy śląskim kopalniom i hutom.

### Robotnicy i pracownicy umysłowi są zaopatrywani przede wszystkim

System zaopatrywania naszego przemysłu także przechodził ewolucję. W pierwszym, najcięższym okresie poszczególne przemysły zakupywały same na wolnym rynku bezpośrednio od producentów na uzupełnienie aprowizacji kartkowej, mimo, że zakupy te nieraz utrudniały nam realizację świadczeń rzeczowych. Krokami naprzód było powołanie do życia przedsiębiorstwa państwowego „Zjednoczone Centralne Apropwizacyjne”, którego zadaniem było zapewnienie pracownikom kluczowych przemysłów, portów i PKP regularnego zaopatrzenia żywnościowego, odbioru artykułów żywnościowych i doprowadzenie ich do miejsc przeznaczenia oraz dokonanie rozdziału pomiędzy zakłady przemysłowe

### 3,5 miliona zł w ciągu 6 miesięcy — na aprowizację pracujących

Dalszym etapem było powołanie do życia Funduszu Apropwizacyjnego, który czerpiąc swe dochody z wpłat poszczególnych przemysłów (różnice pomiędzy ceną komercyjną a szywną) oraz wpływów ze sprzedaży po cenach reglamentowanych towarów UNRRA, obraca je na uzupełnienie aprowizacji pracowników przemysłowych bądź w formie dotacji pieniężnych, bądź w formie zakupywanej po cenach wolnorynkowej żywności. Osiągnięciem tej akcji może służyć, że w okresie od dnia 16. 11. 1945 r. do dnia 31. 5. 1946 r. Fundusz Apropwizacyjny wydatkował na te cele kwotę 4.482.172.000 złotych. Akcja jego objęła 1.325.000 posiadaczy kart kategorii I i różniznej.

### Ofiarności i wysiłek świata pracy dały konkretne rezultaty

Wysiłek, jaki dał z siebie w pierwszym okresie odzyskanie niepodległości pracownik uparodowanego przemysłu, przyniósł wynik realny. Wynikiem tym jest rozwój produkcji przemysłowej umożliwiający zniesienie świadczeń rzeczowych. Zwiększa to w konsekwencji opłacalność warsztatów rolnych, wpływa na zwiększenie produkcji rolnej, a tym samym będzie powodować ciągłe polepszenie ogólnej sytuacji aprowizacyjnej.

Zupełnie bezpodstawne byłoby obawy, że zniesienie świadczeń odbije się ujemnie na sytuacji robotników, gdyż będą oni w dalszym ciągu zaopatrywani w artykuły pierwszej potrzeby przy pomocy systemu kartkowego. I dlatego z punktu widzenia komentata zniesienie świadczeń rzeczowych należy traktować jedynie jako zmianę systemu gromadzenia zasobów na rzecz obalniającej go gospodarki reglamentowanej.

Obecna sytuacja upoważnia do stwierdzenia, że położenie aprowizacyjne robotnika, mimo że jeszcze jest ciężkie, poprawiło się i poprawia się nadal. Przechodzimy stosunkowo łagodnie niebezpieczny okres przednówka i nawet podjęliśmy pracę zreformowania naszego systemu aprowizacyjnego w kierunku rozszerzenia zakresu zaopatrywania nie tylko robotnika, lecz również jego rodziny, młodzieży i weteranów pracy. Będzie to niewątpliwie dużym sukcesem naszej działalności, wykonywanej w tak trudnych warunkach polskiej rzeczywistości powojennej.

Miał, że robotnik polski, który w najcięższych chwilach pracy swa wykazał pełne uświadomienie obywatelskie, Accenia nasze wysiłki i rozumie, dlaczego takimi a nie innymi kroczymi drogami.

### PROBA RÓZBICIA OPOZYCJI GRECKIEJ

**MOSKWA (PAP).** — Jak donosi agencja Teas z Aten grecka prasa republikańska komentuje krytycznie oszwindzenie premiera Tsaldarisa, który zaprzasa liberalów do udziału w rządzie. Tsaldaris mówił o możliwości odroczenia plebiscytu, gdyżby sytuacja międzynarodowa tego wymagała. Zwiążąc, zdobył zbiegł się on z terminem konferencji pokojowej. Jest to próba dokonania realizmu w opozycji za wątpliwe ustępszma



# Greiser „nieporuszony”

(Korespondencja własna)

Poznań, w czerwcu.

Pierwszy dzień rozprawy. Oczy publiczności wpatruje w sucha, spokojną na pozór twarz człowieka, siedzącego na ławie oskarżonych. Trudno jest po prostu uprzytomnić sobie, że człowiek ten niedawno jeszcze był panem życia i śmierci milionów ludzi.

Greiser jest na pozór spokojny, ale baczny obserwator zauważył może zmiany nawet w tej masce, przybranej na czas procesu.

Przed trybunałem zeznaje szereg świadków. Ludzie, którzy mieli możność odebrać na własnej skórze metody systemu, stosowanego na obszarze, który Greiser obiecał uczynić obszarem wzorowym — „Mustergau”.

Zeznaje świadek Cegielski, starszy, 60 lat liczący człowiek, aresztowany został w roku 1941. Suche, krótkie zdania wypowiedziane przez tego człowieka, mówią wiele... Świadek wspomina cele Nr. 38, w której siedział razem z b. wojewodą poznańskim Buńskim, ex-kandydatem na Prezydenta R. P. To, co mówi świadek, nie jest nowością. Znamy to wszyscy. Po aresztowaniu gestapo wepchnęło świadka do celi, w której niesposób było nawet wyprostować się. Iłi dni i nocy spędził ten starszy człowiek w pozycji skłonej. W jednym wypadku opuścił celi, by udać się na przesłuchanie. Tam nowa porcja rozkoszy. — Bicie po twarzy, kopanie, tłuczenie łokciem żelaznym po plecach. A przy tym ciągła groza śmierci.

Namiestnik Rzeszy Artur Gröiser raczył

raz jeden w otoczeniu tłumu dygnitarzy zwiędzić więzienie na Fortach. Zwiędział za z uśmiechem na ustach. Dziś uśmiech zniknął. Dziś gauleiter twierdzi, że nie wiedział nic, co się działo w jego więzieniach. Dziś jest niewiny...

Drugi świadek — Tadeusz Szubert. Człowiek jeszcze młody i siedział niedługo. — Kilkanaście dni załedwie. Tłumaczy przed Trybunałem, że nie zdenerwował. Głos rwie mu się, trudno nieroz zrozumieć, co mówi. Opowiada urwanym głosem, jak siedział 8 dni i 3 noce w bezce, oplecionej wewnątrz drutem kolczastym. Jeszcze nie do-

stawał. Opowiada o plamach krwi na ścianach celi, o bieżni, o klamkach, jakie przechodzili więźniowie. Nerwy nie wytrzymał. Wreszcie „Zbrodniarzuli!” — wola wprost do zniechęconego Greisera, wpatrzono go w biał stol.

Zmieniają się świadkowie, rośnie nienawiść w sercach słuchających. Wbijanie drzazg za paznokcie, szczytce psami, które wyrwały kawały ciała, palenie żywcem, topienie starców i niezdolnych do pracy... Cała litania okrucieństw.

A Artur Greiser jest nieporuszony. Zobaczymy, jak długo. *Bohdan Stypułkowski.*

## Proces Greisera

### „Miałem mamki i nianki polskie”

POZNAŃ (SAP). — Na wstępie wtorkowej rozprawy przeciw Greiserowi, prokurator Siewierski zażądał wzięcia do akt sprawy dwóch wielkich map, jakie zostały zawieszona na sali. Jedną z nich obrazuje zbrodnie niemieckie w okręgu Warthegau. Są na niej oznaczone wszystkie miejsca egzekucji oraz obozy koncentracyjne. Druga mapa przedstawia przebieg procesu eksterminacji Żydów. Greiser po wejściu na salę długo i z ciekawością przyglądał się tym mapom.

#### Pragnąłby dwuletniej kuracji

Zapowiedź wygłoszenia przez Greisera dłuższego przemówienia sięgnęła na salę rozpraw większą niż zwykłe ilości słuchaczy.

Po udzieleniu głosu przez przewodniczącego, Greiser zaczyna słabym głosem swą spowiedź.

— Sytuacja, w której się znajduję — mówi Greiser — zmusza mnie do wyjaśnienia, których w innych warunkach nigdy bym nie składał. Jestem człowiekiem chorym, dopływ krwi do mego mózgu nie jest regularny, przechodzę do zalebania i stan niekiedy, ciało moje jest osłabione i stan niekiedy. W innych warunkach każdy lekarz poleciłby mi odbyć co najmniej dwuletnią kurację. W tych warunkach jedyną bronią przeciwko olbrzymiemu materiałowi, nagromadzonemu przez oskarżycieli, jest moja słabo jeszcze funkcjonująca

pamięć. Nie będę więc mógł wyczerpać wszystkich spraw.

#### Hitler, Himmler, gestapo — oto winowajcy

Greiser podkreśla, że został szefem administracji cywilnej przy szefostwie sztabu w Poznaniu i twierdzi, że wielkie aresztowania były dokonane przez gestapo przed jego przybyciem do Poznania. Zaraz po objęciu stanowiska namiestnika miał wielki kłopot z osiedleniem Niemców bałtyckich. Himmler nie dał się przekonać, że sprawy tej nie należy robić podczas wojny, ale domagał się natychmiastowego przesiedlenia. A Hitler dał mu osobiste zlecenie ziemiennicza całego okręgu poznańskiego w ciągu 10 lat.

Greiser zapewnia, że był daleki od jakiegokolwiek nienawiści rasowej.

#### „Miałem mamki i nianki polskie”...

— Urodziłem się przecież w tym kraju — mówi — miałem mamki i nianki polskie, zarówno w Środzie, jak potem w Inowrocławiu, żyłem w otoczeniu Polaków. Współ życie moje z Polakami było więcej, niż poprawne, serdeczne. Mając 42 lata zostałem odkomenderowany z marynarki wojennej do służby cywilnej w Gdańsku, a następnie mianowany namiestnikiem. „Spowiedź” Greisera trwa.

## UWAGA!

W najbliższych numerach rozpoczynamy drukować serię oryginalnych raporty z DANIIISZEWICJI naszego specjalnego wysłannika na Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy red. Karola Poznanka.

## Tajemnica bomby atomowej

NOWY JORK (SAP). — Nadane z pokładu amerykańskiego okrętu „Mount McKinley” na Oceanie Spokojnym.

W ubliży podziękować przeprowadzono próby zrzuć bomby atomowej, posługując się niewinną imitacją śmiercionośnej broni.

Próba odbyła się w okolicy atolu Bikini jako próba generalna eksperymentu z bombą atomową, wyznaczoną na 1 lipca: imitacja śmiercionośnej broni została zrzucona na przeznaczone na ten cel okręty, przeumowane na atolu Bikini na Oceanie Spokojnym. Z odległości więcej niż 16 km z pokładu okrętu „Mount McKinley”, wiceadmirał W. P. Blandy, który kieruje całym aparatem doświadczalnym, śledził przebieg tej próby generalnej: fałszywa bomba „wybuchła” pomiędzy pomalowanymi na pomaranczowo okrętami wojennymi „Nevada I”, przeznaczonymi na cel próby Nr. 1 i lekkim lotniskowcem „Independence”, również wyszłym z obiegu weteranem w orbicie celowania. Oficerowie byli z podziękowaniem kilka minut bardzo zadowoleni, wiceadmirał Blandy powiedział: „Mam nadzieję, że prawdziwie przedstawienie uda się równie dobrze, jak próba generalna”.

BIKINI (SAP). — Wiceadmirał floty amerykańskiej, H. P. Blandy, opisuje w „Sunday Chronicle”, co się będzie działo na wyspie koralewej Bikini w czasie doświadczeń nad energią atomową na początek lipca. Piszę on, że te próby zagrożają życiu każdej ludzkiej istoty na terenie doświadczeń.

Okręty, stanowiące nasz cel — pisze Blandy — w liczbie około 70-ciu będą przycumowane w lagunie Bikini. Nie będzie to zwykłe zakotwiczenie, ale szczególnego nie możemy podawać ze zrozumiałych względów. Prawdopodobnie kilka okrętów, położonych w okrodku celowania, zatoni, inne — położone na peryferii — odniosą uszkodzenia, począwszy od bardzo poważnych, a kończąc na nieznacznych. Najbardziej straszącym osrodkiem będzie dumny stary lotniskowiec „Saratoga”, weteran niejednej kampanii na Pacyfiku. Inny znowu mały lotniskowiec „Independence” jest również przeznaczony na zagładę.

Oba te lotniskowce będą miały w hangarach swych samoloty i starannie dobrane komplety maszyn różnych typów. Na tych maszynach będą umieszczone instrumenty do pomiarów. Szereg innych urządzeń jest przewidzianych, aby po wybuchu zebrać wszystkie dostępne dane, aż do najmniejszego szczegółu.

Tak np. użyta będzie specjalna farba, która będzie powleczona części okrętów specjalnie strategicznie eksponowane. Farba ta będzie zastępowała termometry. Oczywiście farba ta w bezpośrednim sąsiedztwie wybuchu nie wykaże nic, gdyż zarówno farba, jak i powierzenia pomalowana, będzie zniszczona, ale w punktach bardziej oddalonych od osrodka wybuchu będzie można określić wysokość temperatury. Jaka była osiągnięta według zmian barwy. Niektórzy naukowcy sądzą, że ta temperatura dojdzie do 100 milionów stopni Fahrenheita u swego źródła.

Jak dotąd, nie było jeszcze nigdy właściwie przeprowadzonych eksperymentów nad zniszczeniem, jakie może powodować bomba atomowa w ekwipunku — armii i floty. Wobec tego na pokładzie okrętów, przeznaczonych na cel w lagunie Bikini, będą umieszczone egzemplarze tych obiektów, będą również na pokładzie manekiny w mundurach polowych i gazowych muskach, z pałkami z amunicją i podrezywanymi zapasami żywności, używanymi przy dalszych wyprawach. Ale żadnej żywej duszy ludzkiej oczywiście nie będzie na terenie wybuchu i to w promieniu kilkunastu kilometrów, albo i więcej”.

„Tym nie mniej — pisze Blandy — uważamy za nasz obowiązek wypróbować, jak reagują na bombę żywe istoty zwłaszcza na wysoką ciepłość i na działania radioaktywne, i dlatego umieszczamy na niektórych okrętach szeszury, kozy i świnię”.

„Jest nam niezmiernie przykro — podkreśla wiceadmirał — że niektóre z tych biednych zwierząt padną ofiarą dla dobra nacji, ale więcej troszczymy się o przyszłe pokolenia ludzi, niż o zwierzęta naszej epoki. Powiem prosto — nasza armia i flota nie mogą przepadnąć obecnej fazy eksperymentów nad energią atomową.”

## SPRAWA HISZPAŃSKA

NOWY JORK (PAP). — Rada Bezpieczeństwa rozważała w poniedziałek początkowo propozycję Polski, wysuniętą przed 10 tygodniami, wzywającą Radę, aby poleciła członkom ONZ zwracać stosunki z Hiszpanią. Delegat radziecki Andrzej Gromyko oznajmił, że poprze tę rezolucję. Delegat Polski dr. Oskar Lange, nalegając, aby rezolucję jego poddano głosowaniu oświadczył: „Przyrzeczni się to do wyrażenia, jak daleko mają zamiar posunąć się wady państw reprezentowanych w Radzie Bezpieczeństwa jeśli chodzi o sprawę reżimu generała Franco”. W głosowaniu wniosek Polski upadł. Następnie delegat Polski dr. Lange przedstawił nową rezolucję, proponującą, aby Rada Bezpieczeństwa zatrzymała sprawę hiszpańską na porządku obrad i podjęła ją nie później niż w dniu 1 września. Do opracowania wniosku wybrano komisję złożoną z delegatów Wielkiej Brytanii, Polski i Australii.

## 20-GODZINNE POSIEDZENIE IZBY GMIN

LONDYN (PAP). — Historyczny dzwonek „Big Ben” wydzwonił we wtorek rano godzinę 11-tą, gdy 250 członków Izby Gmin opuściło gmach parlamentu, po najdłuższym od 10 lat posiedzeniu, które trwało 20 godzin i 28 min. Rekord co do długości posiedzenia trwającego 41.50 godzin, osiągnęło posiedzenie, które odbyło się za czasów królowej Wiktorii w 1881 r. Cała noc z poniedziałku na wtorek, członkowie Izby Gmin wysłuchali blisko 900 przemówień. Dwukrotnie opóźniona została sesja zakończyła posiedzenie. Za każdym razem zamiar jej został udaremniony przez kancelarza Hugh Daltona, który postanowił zakończyć debatę nad ustawą finansową, zawierającą przepisy prawne niezbędne do wprowadzenia w życie jego propozycji budżetowej. Ostatecznie o godzinę 10.58 we wtorek debata została zakończona.

Również wiele posłanek do Izby Gmin siedziało przez całą noc i brało żywy udział w debacie. O świcie na galerii dla publiczności siedziało jeszcze 5 osób, a do końca posiedzenia wytrwała tylko jedna osoba. Parlament zebrał się jeszcze we wtorek o godzinie 14.30 popołudniu, zaś w czwartek musieli wziąć udział w pracach komisji o godz. 10.30 rano.

## UPAŃSTWOWIENIE PRZEDSIĘBIORSTW PONIEMIECKICH

(RAP) W Nr. 9 „Dziennika Urzędowego” Ministerstwa Aprobacji i Handlu ukazał się okólnik w sprawie przeprowadzenia czynności przygotowawczych, związanych z przedsięwzięciem Państwa przedsiębiorstw niemieckich, na mocy ustawy z 3. I. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3).

Na podstawie tego okólnika Wydział Aprobacji i Handlu Urzędów Wojewódzkich sporządza spisy przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych niemieckich, podlegających przejęciu przez Państwo, przy czym przy ustalaniu okoliczności, czy przedsiębiorstwo jest niemieckie, należy się kierować rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 11 kwietnia b. r., zamieszczonym w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 17.

W myśl tego rozporządzenia, za niemieckie lub gdańskie osoby prawne uznaje się przedsiębiorstwa, których siedziba w dniu 1. września 1939 r. znajdowała się na obszarze Rzeszy Niemieckiej oraz przedsiębiorstwa, których więcej niż połowa kapitału zakładowego w okresie między dn. 1. I. 1939 r. a datą wejścia w życie ustawy z 3. I. 1946 r. stanowiła choćby przejściowo własność niemieckich lub gdańskich osób prawnych. Do przedsiębiorstw niemieckich zalicza się również te przedsiębiorstwa, które były kontrolowane przez obywateli niemieckich.

## Nienokoje w Persji

TEHRAN (SAP). — Pięć najważniejszych miast w Kurdystanie, w których mieszczą się garnizony regularnych wojsk perskich: Saqez, Baneh, Mirdah, Sarlusz i Robat, zostało obłożonych przez nieregularną wojską kurdyjską.

Specjalny korespondent „Daily Telegraph”, który podaje te wiadomości, odniósł lot nad obłożonymi miastami. Stwierdza on, że jest bardzo mało prawdopodobne, by rząd centralny uczynił cokolwiek w sprawie oswożenia miast. Siły perskie otrzymały rozkaz pozostania na swoich placówkach do czasu zakończenia rozmów, prowadzonych obecnie w Teheranie pomiędzy rządem centralnym a przywódcą Kurdystanu Mohammedem Ghazi.

## KATASTROFALNA INFLACJA NA WĘGRZECH

BUDAPESZT (PAP). — Inflacja na Węgrzech przybrała tak fantastyczne rozmiary, że drukarnie banknotów nie mogą sprostać zapotrzebowaniu, które wyraża się w rosnących kolejkach przed kasami bankowymi. Ceny na czarnym rynku podskakują co godzinę o 100 — 150 proc. W ub. tygodniu pensje urzędnicze wzrosły o 500 do 900%, ale związki zawodowe uzyskały dalszą podwyżkę o 200 — 300%. Rząd przyszedł do stabilizacji waluty w dniu 1 sierpnia przez wprowadzenie nowej jednostki monetarnej i przez kontrolę zapasów, zachodzi jednak obawa, że w międzyczasie zalami się cała struktura ekonomiczna i finansowa w kraju.

## Z Niemiec okupowanych

### Wyroki na młodzież niemiecką

Na sesji najwyższego sądu wojskowego w Hamburgu zostały wydane wyroki, skazujące na uwięzienie grupy młodzieży niemieckiej, oskarżonej o założenie tajnej organizacji „Edelweiss” („Szarotka”). — Z grupy 21 oskarżonych młodzieńców, przyprowadzonych na rozprawę sądową, większość była niezatrudniona. Część ich działalności polegała na przeprowadzaniu kontroli nieoficjalnej na czarnym rynku oraz nekaniu Polaków. Wiele aresztowań miało miejsce ostatnio w miastach Rury, gdzie odkryto organizację „Edelweiss”.

### Niemieckie ataki na Amerykan

„Odwetowe” ataki niemieckie, skierowane przeciwko oddziałom Stanów Zjednoczonych oraz pracownikom cywilnym, zostały po raz pierwszy oficjalnie wymienione w raporcie gen. Mc Narney’a. Raport przypisuje ogólny wzrost bezprawia wskutek przesunięcia godzin policyjnej na późniejszą, co wzmogło ruch uliczny oraz zmniejszenia racji, co rozniecało szabrowników i nieumikloną repatriację. Szabrownictwo pociągów odbywa się na wielką skalę.”

### Furtwängler dyrektorem opery

Berlin (ZAP). — Dawny dyrektor Filharmonii Berlińskiej, Furtwängler, otrzymał prawo pobytu w Niemczech i w Austrii. Zaofiarowano mu dyrekturę opery państwowej w Berlinie.

### Wywłaszczenie rolników w strefie brytyjskiej

Hamburg (ZAP). — Dr. Schlange-Schoeninger zagroził rolnikom strefy brytyjskiej, że jeśli nie będą posłusznymi zarządzeniom, dotyczącym dostawy świadczeń rzeczowych, będą wyrzuceni z gospodarstw.

### Parcelacja w strefie brytyjskiej

Hamburg (ZAP). — Parcelacja w strefie brytyjskiej obejmuje jedną trzecią wszystkich obszarów rolnych. Ostateczny plan tej parcelacji zostanie ustalony po wyrażeniu opinii w tej sprawie przez niemiecką radę przyboczną. Parcelowane będą wszystkie majątki ponad 500 ha. Kontrolę nad parcelacją oraz nad majątkami wszystkimi w czasie trwania parcelacji będzie sprawowała komisja niemiecka pod dozorem brytyjskim. Kontrola ta będzie sprawowana nad budynkami, maszynami, zasiewami i żniwami.

### 115.000 wysiedlonych

Berlin (ZAP). — W miesiącu czerwcem w strefie sowieckiej zostanie osiedlonych ogółem 115.000 Niemców, z czego 65.000 z Czechosłowacji, a 50.000 z Polski.

FRANKFURT n/Menu (PAP). — We Frankfurcie n/Menu wykryto niebezpieczną bandę niemiecką, która grasowała po mieście, kradnąc z ulic samochody wojskowe. Członkowie bandy, która dowodził SS-mann gruppentführer Schmidt, byli przebrani w mundury amerykańskie. Dwaj żołnierze amerykańskiej policji wojskowej zostali zastrzeleni przez Schmidta w chwili, gdy niosłowi go zatrzymać. Zarządzono natychmiast obławę z udziałem wojska i policji niemieckiej, która doprowadziła do uwięzienia groźnych bandytów. Schmidt został zastrzelony. Ustalono, że banda w krótkim czasie porwała z ulicy 14 samochodów wojskowych. Dależe dochodzą nie prowadzą wojskowe władze amerykańskie.

